



Charles T. Munger

Almanach
Charliego
Mungera

Zasady biznesu
i życia jednego
z największych
inwestorów
w historii

Charles T. Munger

Almanach Charliego Mungera

Zasady biznesu
i życia jednego
z największych
inwestorów
w historii

POD REDAKCJĄ
Petera D. Kaufmana

PRZEKŁAD
Tamara Woińska

Spis treści

John B. Collison	
PRZEDMOWA – COLLISON O MUNGERZE	11
Warren E. Buffett	
PRZEDMOWA – BUFFETT O MUNGERZE	15
Charles T. Munger	
ODPOWIEDŹ – MUNGER O BUFFETTCE	19
Peter D. Kaufman	
WSTĘP	21
 ROZDZIAŁ 1	
Michael Broggie	
Portret Charlesa T. Mungera	27
 ROZDZIAŁ 2	
Wspomnienia – dzieci o Charliem	45
 ROZDZIAŁ 3	
Mungera podejście do życia, nauki oraz podejmowania decyzji	63
 ROZDZIAŁ 4	
Jedenaście wykładów	87
 WYKŁAD PIERWSZY	
Przemówienie na zakończenie roku szkolnego w Harvard School	91
 WYKŁAD DRUGI	
Lekcja na temat elementarnej mądrości życiowej – odniesienia do inwestowania, zarządzania oraz biznesu	105

WYKŁAD TRZECI

Lekcja na temat elementarnej mądrości życiowej – odniesienia do inwestowania, zarządzania oraz biznesu. Nowe spojrzenie 165

WYKŁAD CZWARTY

Praktyczna myśl o praktycznej myśli? 231

WYKŁAD PIĄTY

Potrzeba większej liczby multidyscyplinarnych umiejętności ze strony profesjonalistów – implikacje edukacyjne 257

WYKŁAD SZÓSTY

Działania inwestycyjne wiodących fundacji charytatywnych 279

WYKŁAD SIÓDMY

Służbowe śniadanie organizacji Philanthropy Roundtable 295

WYKŁAD ÓSMY

Wielki skandal finansowy roku 2003 313

WYKŁAD DZIEWIĄTY

Ekonomia akademicka – mocne i słabe strony po uwzględnieniu potrzeb interdyscyplinarnych 333

WYKŁAD DZIESIĄTY

Przemówienie z okazji zakończenia roku studiów na USC Gould School of Law 385

WYKŁAD JEDENASTY

Psychologia błędnego osądu 409

POLECANE LEKTURY 521

PODZIĘKOWANIA 525

ROZDZIAŁ 4

Jedenaście wykładów

Charlie Munger nie ma za grosz oporów, aby bezpardonowo krytykować, ale jest równie hojny w udzielaniu konstruktywnych rad. Kiedy weźmie na celownik daną kwestię, czy to korupcyjne działania biznesowe, braki w wykształceniu, czy skandal finansowy, nie szczędzi ostrej krytyki. Nie oznacza to, że koncentruje się tylko na negatywach. Równie dobrze się czuje, dyskutując na temat ustawicznego kształcenia się lub też radości z udanego małżeństwa. Niezależnie od tematu ma jednak tendencję do nazywania rzeczy po imieniu, co czyni od ponad dwóch dekad publicznych wystąpień.

Oto 11 najlepszych przemówień Charliego, w tym specjalna kompilacja, którą przygotował wyłącznie na potrzeby tej książki. Udanej lektury.

1. Przemówienie na zakończenie roku szkolnego w Harvard School (s. 91)
2. Lekcja na temat elementarnej mądrości życiowej (s. 105)
3. Lekcja na temat elementarnej mądrości życiowej – nowe spojrzenie (s. 165)
4. Praktyczna myśl o praktycznej myśli? (s. 231)
5. Przemówienie podczas 50. zjazdu absolwentów Harvard Law School (s. 257)
6. Działania inwestycyjne wiodących fundacji charytatywnych (s. 279)
7. Służbowe śniadanie organizacji Philanthropy Roundtable (s. 295)
8. Wielki skandal finansowy roku 2003 (s. 313)
9. Ekonomia akademicka (s. 333)
10. Przemówienie z okazji ukończenia roku studiów na USC Gould School of Law (s. 385)
11. Psychologia błędnego osądu: specjalna kompilacja wykładów uzupełniona materiałem napisanym przez Charliego wyłącznie na potrzeby tej książki (s. 409)

WYKŁAD PIERWSZY

Przemówienie na zakończenie roku szkolnego w Harvard School

13 czerwca 1986 roku
HARVARD SCHOOL, LOS ANGELES

Uczniowie na całym świecie mogą jedynie mieć nadzieję, że Charlie cofnie przyrzeczenie, które złożył w roku 1986 w Harvard School w Los Angeles, wygłaszając „jedną jedyną mowę na zakończenie roku, jaką kiedykolwiek popełnię”. Stało się to przy okazji ukończenia nauki przez Philipa Munge-
ra, ostatniego z pięciu synów, którzy uczęszczali do tej szkoły (pierwotnie placówka dla chłopców jest obecnie szkołą ko-
edukacyjną o nazwie Harvard-Westlake).

Pomimo skromnych zapewnień Charliego co do braku „zna-
czącego doświadczenia w kwestii wystąpień publicznych” wykazuje on w tym krótkim przemówieniu imponujący ta-
lent oratorski. Dostajemy również pokazną próbkę zarówno systemu wartości, jak i inteligencji Charliego. Większość wy-
głaszających tego typu mowy stara się przedstawić receptę
na szczęśliwe życie. Charlie, wykorzystując regułę inwersji,
którą poleca w swoim przemówieniu, podaje przekonujący,
choć przeciwny argument, przedstawiając, co może zrobić
absolwent, aby osiągnąć stan nieszczęścia.

Do tych z was, którzy pragną pozostać nieoświeceni i smutni:
pod żadnym pozorem nie czytajcie tego fragmentu.

Skoro do ogłoszenia mowy na zakończenie szkoły dyrektor Berrisford wybrał jednego z najstarszych i najdłużej służących członków zarządu, wypada, aby mówca odniósł się do dwóch pytań, jakie zadaje sobie każdy z tu obecnych:

1. Dlaczego dokonano takiego wyboru?
2. Jak długo będzie trwało to przemówienie?

Na pierwsze pytanie odpowiem, czerpiąc z wieloletniego doświadczenia u boku Berrisforda. Pan dyrektor stara się wzmocnić reputację naszej szkoły w ten sam sposób, jak człowiek z dumą prezentujący swojego konia potrafiącego liczyć do siedmiu. Ten człowiek zdaje sobie sprawę, że liczenie do siedmiu nie zakrawa na wielki matematyczny wyczyn, ale oczekuje uznania, ponieważ jest to faktycznie godne podziwu, zważywszy, że liczącym jest koń.

Na drugie pytanie, to odnośnie do długości trwania przemowy, nie odpowiem z góry. Starłbym przez to z waszych uniesionych w górę twarzy żywą ciekawość i oczywiste oczekiwanie, które wolę zachować bez względu na ich źródło.

Powiem wam za to, w jaki sposób moje rozważania dotyczące długości wystąpienia wpłynęły na temat samej przemowy. Pękałem z dumy, gdy poproszono mnie o jej ogłoszenie. Mimo że nie posiadam znaczącego doświadczenia w wystąpieniach publicznych, posiadam czarny pas w tupecie. Za wzór do naśladowania posłużyli mi Demostenes i Cynceron¹, jako że postanowiłem zasłużyć na komplement, jaki wypowiedział

¹ Poeta, filozof, krasomówca i humorysta Marek Tulliusz Cynceron (106–43 p.n.e.) był również jednym z największych mówców Rzymu. Cynceron uważał służbę publiczną za najwyższy obowiązek obywatela rzymskiego. Bronił niesłusznie oskarżonych przez dyktatorskich przywódców i obalał skorumpowane rządy. Pod koniec życia przewodził nieudanej bitwie Senatu z Markiem Antoniuszem, za którą w 43 p.n.e. przypłacił życiem.

Cycon, gdy zapytano go, które z przemówień Demostenesa jest jego ulubionym. Cycon odparł: „To najdłuższe”.

Jednak na szczęście dla mojej dzisiejszej publiczności na myśl przyszedł mi również słynny komentarz Samuela Johnsona² dotyczący poematu *Raj utracony* Milтона³. Słusznie powiedział wtedy, że „Nikt nigdy nie żałował, że nie jest dłuższy”. Zastanowiłem się wtedy, czy chciałbym, żeby którykolwiek z dwudziestu przemówień z okazji zakończenia roku szkolnego w Harvard School, jakie słyszałem, było dłuższe. Jedynym było to wygłoszone przez Johnn’yego Carsona⁴, w którym przedstawił receptę gwarantującą nieszczęśliwe życie. Dlatego też zdecydowałem się powtórzyć przemowę Carsona w wersji rozszerzonej i uzupełnionej o moje własne zalecenia. Jestem w końcu o wiele starszy od niego, gdy ją wygłaszał, popełniłem więcej błędów, a także częściej i z wielu więcej powodów bywałem nieszczęśliwy niż czarujący komik w tak młodym wieku. Najwyraźniej posiadam pełne kwalifikacje, żeby rozwinąć temat Carsona.

² Samuel Johnson (1709–1784), angielski autor oraz czołowy literaturoznawca i krytyk swoich czasów, ceniony za błyskotliwe i dowcipne konwersacje. Pierwszym znaczącym dziełem Johnsona, które ugruntowało również jego reputację, był *Słownik Języka Angielskiego* (1755).

³ Jeden z najwybitniejszych poetów piszących w języku angielskim, John Milton (1608–1674), zastąpił głównie dzięki poematowi epickiemu *Raj utracony* (1667). Milton publikował również broszury broniące praw obywatelskich i religijnych. Jeśli chodzi o uwagę Samuela Johnsona na temat rozwlekłości Milтона, *Raj utracony* ma objętość 12 ksiąg i tysięcy wersów.

⁴ Urodzony w Corning w stanie Iowa Johnn’y (John William) Carson (1925–2005) zastąpił jako amerykański król komedii późnego pasma telewizyjnego. Przez lata prowadził popularny program radiowy w Omaha, które uznał za swoje miasto rodzinne. Przez 30 lat, od 1962 do 1992 roku, zabawiał miliony widzów jako gospodarz *The Tonight Show* stacji NBC. W jego programie wystąpiły tysiące autorów, filmowców, aktorów, piosenkarzy – i oczywiście stand-upperów, dla wielu z nich program był początkiem ich kariery.

Carson oznajmił, że nie jest w stanie powiedzieć absolwentom, jak osiągnąć szczęście, ale opierając się na własnym doświadczeniu, może im powiedzieć, jak sobie zagwarantować nieszczęście. Jego recepta na pewne nieszczęście miała następujące zalecenia:

1. przyjmowanie substancji chemicznych mających na celu zmianę nastroju lub percepcji,
2. zazdrość,
3. uraza.

Nadal pamiętam bezwzględne przekonanie Carsona, gdy opowiadał, jak od czasu do czasu próbował wszystkich trzech, za każdym razem stając się nieszczęśliwym.

Nietrudno zrozumieć pierwsze zalecenie Carsona na nieszczęście – przyjmowanie substancji chemicznych. Przychyliłam się do tego. Czterech najbliższych przyjaciół z mojego dzieciństwa było wysoce inteligentnymi, moralnymi, zabawnymi, lubianymi typami. Dwóch od dawna nie żyje, do czego przyczynił się alkohol. Trzeci żyje jako alkoholik, jeżeli da się to nazwać życiem.

Mimo że jest to kwestia podatności, uzależnienie może dopaść każdego z nas poprzez subtelny proces, w którym łańcuchy upadku są zbyt lekkie, by dało się poczuć ich wagę, aż stają się zbyt mocne, by je zerwać. A jednak przez ponad sześćdziesiąt lat nie spotkałem jeszcze człowieka, którego życie pogorszyłby lęk przed tą zwodniczą drogą do zniszczenia czy unikanie jej.

Zazdrość, rzecz jasna, przyłącza się do substancji chemicznych, aby wygrać nagrodę za spowodowanie nieszczęścia. Siała spustoszenie na długo, nim zyskała złą sławę w prawie Mojżeszowym. Jeżeli chcecie zachować swoją szansę, że zazdrość przyczyni się do nieszczęścia, polecam, abyście nigdy

nie czytali żadnej biografii tego dobrego chrześcijanina, jakim był Samuel Johnson, ponieważ jego życie we wciągający sposób ilustruje możliwość przewyciężenia zazdrości oraz płynące z tego korzyści.

Uraza zawsze działa na mnie tak jak w przypadku Carsona. Niczego tak mocno nie polecam, jeżeli pragniecie być nieszczęśliwi. Johnson dobrze mówił, gdy twierdził, że życie jest wystarczająco trudne do przełknięcia, nawet bez dodatku gorzkiej kropli urazy.

Tym z was, którzy pragną nieszczęścia, zalecam również nie stosować kompromisu Disraelego, przeznaczonego dla tych, którym pozbycie się urazy z dnia na dzień przychodzi z dużą trudnością. Gdy [Benjamin] Disraeli awansował na jednego z najwybitniejszych premierów, nauczył się rezygnować z zemsty jako czynnika motywującego do działania. Zostawił sobie jednak pewnego rodzaju ujście dla urazy, a mianowicie chował do szuflady skrawki papieru z nazwiskami osób, które wyrządziły mu krzywdę. Od czasu do czasu wracał do tych nazwisk i z radością konstatował sposób, w jaki świat pokonywał jego wrogów bez jego własnego w tym udziału.

Cóż, tyle na temat trzech zaleceń Carsona. Oto kolejne cztery od Mungera.

Po pierwsze, bądźcie zawodni. Nie wykonujcie wiernie tego, do czego się zobowiązaliście. Jeżeli uda się wam do perfekcji doprowadzić ten jeden nawyk, z nawiazką zrównoważycie łączny efekt wszystkich swoich zalet, jakkolwiek wspaniałe by one były. Jeżeli cieszy was, gdy nie jesteście godni zaufania i gdy wyklucza się was z najlepszego towarzystwa i współpracy, to recepta w sam raz dla was. Wyróbcie w sobie ten jeden nawyk, a już zawsze będziecie odgrywać rolę zająca z bajki,

tyle że zamiast bycia pokonanym przez jednego wspaniałego żółwia, będziecie wyprzedzani przez kolejne stada przeciętnych żółwi, a nawet przez osobniki poruszające się o kulach.

Czuję się w obowiązku ostrzec was, że jeśli nie zastosujecie się do mojego pierwszego zalecenia, może być wam trudno osiągnąć nieszczęście, nawet gdy już teraz znajdujecie się w niekorzystnej sytuacji. Mój współlokator z college'u miał i nadal ma silną dysleksję. Ale jest prawdopodobnie najbardziej niezawodnym człowiekiem, jakiego znam. Jak dotąd wiedzie cudowne życie: ma wspaniałą żonę i dzieci, jest dyrektorem naczelnym wartej miliardy dolarów korporacji. Jeżeli chcecie wystrzec się tego typu konwencjonalnych, typowych dla dominującej kultury efektów, w żadnym wypadku nie możecie liczyć na to, że inne wasze ułomności lub niesprawności powstrzymają was, gdy będzie uparcie dążyć do bycia wiarygodnymi.

Nie mogę nie nawiązać do życia, które przed chwilą opisałem, używając wyrażenia „cudowne jak dotąd” bez podkreślenia „jak dotąd” kondycji ludzkiej, nie odwołując się do Krezusa⁵, niegdyś najbogatszego króla świata. Pod koniec życia, gdy w upokarzającej niewoli czekał na śmierć przez spalenie żywcem, powiedział: „Przypominam sobie słowa historyka Solona: »Nie powinno się opisywać życia żadnego człowieka jako szczęśliwe, dopóki nie zgaśnie«”.

Drugie z moich zaleceń na osiągnięcie nieszczęścia, to uczyć się wszystkiego, czego tylko możecie, z własnego doświadczenia, minimalizując liczbę lekcji płynących z negatywnych

⁵ Krezus (ok. 620–546 p.n.e.), legendarny ze względu na swoje ogromne bogactwo, był królem Lidii od 585 r. p.n.e. aż do swojej porażki z Persami ok. 546 r. p.n.e. Pojmany Krezus rzekomo rzucił się na stos pogrzebowy.

i pozytywnych doświadczeń innych, zarówno żyjących, jak też nieżyjących. To zalecenie jest pewnym sposobem na osiągnięcie nieszczęścia i marnej jakości sukcesu.

Skutki nieuczenia się na błędach innych zauważycie, gdy rozejrzycie się dookoła. Jakże mało oryginalności jest w pospolitych ludzkich tragediach: śmiertelne wypadki spowodowane przez pijanych kierowców, okaleczenia spowodowane nieostrożną jazdą, nieuleczalne choroby weneryczne, zamiana błyskotliwych studentów w zombie o wypranych przez sekty mózgach, upadki firm spowodowane powtórką oczywistych błędów popełnionych przez poprzedników, wszelkie formy zbiorowego szaleństwa i tak dalej. Jako wskazówkę ku pamięci, aby wpaść w prawdziwe tarapaty, popełniając lekkomyślny i banalny błąd, polecam współczesne powiedzenie: „Jeżeli nie uda ci się za pierwszym razem, cóż, tyle by było z twojego paralotniarstwa”.

Kolejną zasadą unikania nauki poprzez obserwowanie innych jest nie wyciągać lekcji z najlepszego sposobu wywiązania się z zadania podobnego do tego, które stoi przed wami. Zalecam zostać tak niewykształconym, jak to tylko możliwe.

Być może lepiej trafi do was rodzaj pozytywnych skutków, jakich uda wam się uniknąć, gdy przedstawię krótki opis historyczny. Był sobie człowiek, który mimo kiepskiego początku i dużych problemów w dziedzinie geometrii analitycznej, dzięki wytrwałości opanował sztukę swoich najmądrzejszych poprzedników. Ostatecznie jego własna praca przyciągnęła szeroką uwagę, a on sam powiedział: „Jeżeli widzę odrobinę dalej niż inni, to dlatego, że stałem na ramionach gigantów”. Kości tego człowieka pochowano w Opactwie Westminsterskim pod

niezwykłą inskrypcją: „Tu spoczywają szczątki wszystkiego, co niegdyś śmiertelne w Sir Isaaku Newtonie⁶”.

Moje trzecie zalecenie odnośnie do nieszczęścia to upaść i już się nie podnieść po swojej pierwszej, drugiej czy trzeciej sromotnej porażce w bitwie życia. Ponieważ ludzka egzystencja obfituje w tak wiele przeciwności losu, które przytrafiają się nawet największym szczęściarzom, zagwarantujecie tym sobie, że we właściwym czasie i wy pogrzążycie się trwale w nieszczęściu. Za wszelką cenę zignorujcie lekcję zawartą w celnym epitafium, jakie sam dla siebie stworzył Epiktet⁷: „Tu spoczywa Epiktet, niewolnik, okaleczony na ciele, skrajnie ubogi, lecz upodobany przez bogów”.

Ostatnia moja recepta dla was na życie pełne niejasnego myślenia i niepowodzeń to zignorować historię, którą usłyszałem w młodości. Otóż prosty człowiek, wieśniak, powiedział: „Chciałbym wiedzieć, gdzie umrę, wtedy nigdy bym tam nie poszedł”. Większość osób, jak wy, uśmiecha się, słysząc nieuctwo chłopa i nie dostrzega jego prostej mądrości. Jeżeli moje doświadczenie może cokolwiek podpowiadać, podejście wieśniaka powinno być za wszelką cenę unikane przez kogoś,

⁶ Urodzony w angielskim Lincolnshire Isaac Newton (1642–1727) był tak drobny i wątły, że nie dawano mu większych szans przeżycia. Dożył jednak 80. roku życia. We wczesnej młodości Newton dokonał ogromnych odkryć w matematyce ogólnej, algebrze, geometrii, rachunku różniczkowym i całkowym, optyce oraz mechanice nieba. Najstojnijszym z tych odkryć był opis grawitacji. Publikacja książki *Matematyczne zasady filozofii naturalnej* w 1687 roku była szczytem twórczej kariery Newtona.

⁷ Mimo że urodził się jako niewolnik w Hierapolis i doznał trwałego kalectwa, Epiktet (55–135) utrzymywał, że wszyscy ludzie są całkowicie wolni, aby kontrolować swoje życie i żyć w harmonii z naturą. Po intensywnych badaniach tradycyjnego stoickiego programu nauczania logiki, fizyki i etyki spędził całą swoją karierę, nauczając filozofii i promując codzienny reżim rygorystycznej samokontroli. Ostatecznie zyskał wolność, ale w 89 roku został wygnany z Rzymu przez cesarza Domicjana.

kto dąży do nieszczęścia. Aby dopomóc porażce, należy jako zwykle dziwactwo pozbawione głębszego przekazu odrzucić metodę wieśniaka, która jest dokładnie tą samą, którą Carson zastosował w swoim przemówieniu.

Podchodząc do zadania stworzenia X Carson postanowił odwrócić pytanie, czyli zbadać, w jaki sposób stworzyć coś, co nie jest X. Identyczne podejście miał wybitny algebraista Jacobi. Był znany z ciągłego powtarzania jednej frazy: „Odwracaj, zawsze odwracaj”. W naturze rzeczy leży, czego Jacobi był świadomy, że najlepiej rozwiązać wiele trudnych problemów, gdy się do nich podejdziesz z drugiej strony, odwrotnie. Na przykład, kiedy niemal wszyscy usiłowali zrewidować prawa elektromagnetyczne [Jamesa Clerka] Maxwella⁸ tak, aby były zgodne z zasadami dynamiki Newtona, Einstein⁹ dokonał odkrycia szczególnej teorii względności, dokonując zwrotu o 180 stopni i rewidując zasady Newtona tak, aby były zgodne z prawami Maxwella.

⁸ James Clerk Maxwell (1831–1879), urodzony w Edynburgu w Szkocji, bardzo wcześnie wykazał zainteresowanie optyką. Jego ulubioną rozrywką w dzieciństwie było odbijanie promieni słonecznych przy pomocy lustra. Niezwykły sposób ubierania się przyniósł mu w Edinburgh Academy przydomek „Przygłup”. Był jednak błyskotliwym uczniem, wyróżniającym się w matematyce. Uczęszczał na Uniwersytet Cambridge i po ukończeniu studiów został jednym z wykładowców uczelni. Zainteresowanie optyką skłoniło go do studiowania kolorów i astronomii. Wniósł również znaczący wkład w dziedzinę elektromagnetyzmu. Jako pierwszy wynioskował, że światło jest formą promieniowania elektromagnetycznego.

⁹ Albert Einstein (1879–1955) uzyskał dyplom nauczyciela na szwajcarskim uniwersytecie i podczas pracy w szwajcarskim urzędzie patentowym w 1904 roku napisał rozprawę doktorską na temat metody określania wymiarów cząsteczkowych. W 1904 i 1905 roku napisał kilka artykułów, które stanowią podstawę współczesnej fizyki. Artykuły dotyczyły ruchu Browna, efektu fotoelektrycznego i szczególnej teorii względności. Einstein wniósł znaczący wkład w rozwój mechaniki kwantowej, mechaniki statystycznej i kosmologii. W 1921 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki.

W mojej opinii niewątpliwego wielbiciela biografii Karol Robert Darwin¹⁰ uplasowałby się gdzieś w połowie rankingu rocznika kończącego dziś Harvard School. Mimo to został sławą historii nauki. Z tego właśnie przykładu nie powinniście wyciągać absolutnie żadnej lekcji, jeżeli jesteście zdeterminowani, by zminimalizować efekty własnych działań.

Wyniki osiągnięte przez Darwina były w dużej mierze skutkiem jego metody pracy, która naruszała wszystkie moje reguły nieszczęścia i w szczególności kładła nacisk na wsteczny zwrot, ponieważ Darwin zawsze priorytetowo traktował dowody zmierzające do obalenia każdej cenionej i ciężko wypracowanej teorii, którą już stworzył. Natomiast większość osób wcześniej wyrabia w sobie tendencję, którą w miarę upływu czasu jeszcze pogłębia, aby przetwarzać nowe i nieprawdziwe informacje, tak aby pozostać przy swoim pierwotnym stanowisku. Stają się ludźmi, w stosunku do których Philip Wylie stwierdził: „Nie dasz rady wcisnąć szpilki pomiędzy to, co już wiedzą, a to, czego nigdy się nie nauczą”.

Życie Darwina ilustruje, w jaki sposób żółw może prześcignąć zająca, z pomocą wyjątkowego obiektywizmu, który pomaga obiektywnemu człowiekowi zostać jedynym graczem w alternatywną wersję ciuciubabki, w której to on nie ma związanych oczu.

Jeżeli zminimalizujecie obiektywizm, zignorujecie nie tylko lekcję płynącą z przykładu Darwina, lecz również to, czego możecie się nauczyć od Einsteina. Einstein stwierdził, że jego

¹⁰ Karol Darwin (1809–1882) był brytyjskim przyrodnikiem, którego nauki o ewolucji poprzez dobór naturalny zrewolucjonizowały naukę biologii. Jego książka *O powstawaniu gatunków* została natychmiast wyprzedana i była ostro atakowana, ponieważ nie popierała opisu stworzenia podawanego w Biblii.

słynne teorie powstały na bazie „ciekawości, koncentracji, wytrwałości i samokrytyki”. Przez tę ostatnią cechę rozumiał poddawanie próbie i dekonstrukcje własnych ulubionych teorii.

Poza tym minimalizowanie obiektywizmu pomoże wam zmniejszyć kompromisy i brzemię posiadania dóbr materialnych, ponieważ obiektywizm nie działa jedynie w przypadku wielkich fizyków czy biologów. Przydaje mocy również hydraulikom w miasteczku Bemidji. Dlatego też, jeśli bycie wiernym sobie zrozumiecie jako konieczność zachowania każdego poglądu czasów swojej młodości, będziecie bezpiecznie zmierzać nie tylko ku maksymalizacji ignorancji, lecz także w kierunku wszelkiego nieszczęścia, jakie można osiągnąć poprzez nieprzyjemne doświadczenia w biznesie.

Pasowałoby, aby przemowę na odwrót zakończyć pewnego rodzaju toastem na odwrót, zainspirowanym przez powtarzane przez Elihu Roota¹¹ przysłowie o tym, jak pies szedł do Dover „noga za nogą”. Do rocznika 1986: Panowie, oby każdy z was wzrastał, spędzając każdy dzień długiego życia, mierząc nisko.

WYKŁAD PIERWSZY – REFLEKSJA

Kiedy w roku 2006 wracam do tego przemówienia wygłoszonego w 1986 roku, nie cofnąłbym ani jednej zawartej w nim idei. Co więcej, nawet mocniej wierzę teraz, że 1) niezawodność jest niezbędna do postępu w życiu oraz że 2) aczkolwiek

¹¹ Elihu Root (1845–1937), urodzony w Nowym Jorku syn profesora matematyki, stał się jednym z najwybitniejszych funkcjonariuszy państwowych w historii USA. W wieku 30 lat rozpoczął błyskotliwą karierę prawnika specjalizującego się w sprawach korporacyjnych. Po przejściu do służby publicznej zastąpił jako sekretarz wojny, sekretarz stanu, senator USA i amerykański ambasador w Rosji. Działając na rzecz pokoju na świecie, zainicjował wiele traktatów rozjemczych. W 1912 roku otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.

mechanika kwantowa jest niewyuczalna dla większości ludzi, niemal każdy, dla własnej dużej korzyści, może wypracować w sobie niezawodność.

W rzeczy samej, wielokrotnie nie przysporzyłem sobie popularności w kampusach elitarnych uczelni, forsując motyw niezawodności. Oznajmiam, że jedną z instytucji, które najbardziej podziwiamy, jest McDonald's. Następnie, kiedy na twarzach zgromadzonych zaczyna się pojawiać szok, wyjaśniam, że gwarantując milionom nastolatków, często z problemami, ich pierwszą pracę, McDonald's przez lata z powodzeniem dał większości z nich lekcję, jakiej najbardziej potrzebowali: niezawodnie stawiać się w odpowiedzialnej pracy. Na koniec zazwyczaj mówię, że gdyby elitarne college'e były tak skuteczne jak McDonald's w mądrym przekazywaniu wiedzy, żylibyśmy w lepszym świecie.

Charles T. Munger – wiceprezes Berkshire Hathaway i prawa ręka Warrena Buffetta – zdradza zasady, które są fundamentem mądrego, etycznego i spełnionego życia.

Almanach Charliego Mungera to coś więcej niż książka o inwestowaniu. To ponadczasowy zbiór lekcji zaczerpniętych od człowieka, którego myślenie zmieniło kształt i kierunek współczesnego kapitalizmu. Człowieka, który uczy, jak myśleć samodzielnie, działać racjonalnie i żyć przyzwoicie.

W środku znajdziesz:

- sprawdzony sposób na podejmowanie trafnych decyzji – nie tylko w biznesie
- modele mentalne, które pozwalają zrozumieć świat i nie dać się zwieść
- lekcje etyki, rozsądku i uczciwości – bez taniego moralizowania
- życiową filozofię, którą można stosować codziennie: w pracy, domu i inwestycjach
- niezwykłą podróż przez ekonomię, historię, fizykę, psychologię i filozofię.

Munger z humorem i dystansem pokazuje, że najlepszym sposobem na sukces jest... zdrowy rozsądek.

Almanach Charliego Mungera to pozycja, którą cytują Wall Street, szanują filozofowie i która wciągnie każdego, kto chce żyć mądrzej.

